

## TEATR NARODOWY

„Urodził się jako podolski Żyd, zmarł jako niemiecki baron; zanim osiadł w Polsce (1755–1773), żył i działał na terenach dzisiejszej Turcji, Rumunii i Grecji. Stworzył żydowską sektę wyznaniową, był politykiem, reformatorem religijnym i samozwańczym mesjaszem. Wyznawał wiele wiar, żadnej nie dochowując wiary (...). Żył w ośmiu państwach, władał pięcioma językami, wyznawał trzech bogów, w końcu uznał się za wcielenie czwartego. Należał do wielu kultur Europy Środkowej, przez wszystkie został odrzucony” – pisze o Jakubie Lejbowiczu Franku, tytułowym bohaterze *Ksiąg Jakubowych* Przemysław Czapliński.

**Przemysław Czapliński, *Dwuznaczny mesjasz*  
(fragment; pełen tekst zamieszczony jest w programie przedstawienia)**

Urodził się jako podolski Żyd, zmarł jako niemiecki baron; zanim osiadł w Polsce (1755–1773), żył i działał na terenach dzisiejszej Turcji, Rumunii i Grecji. Stworzył żydowską sektę wyznaniową, był politykiem, reformatorem religijnym i samozwańczym mesjaszem. Wyznawał wiele wiar, żadnej nie dochowując wiary: porzucił judaizm na rzecz sabataizmu, potem przyjął islam, z islamu przeszedł na katolicyzm. Stworzył własne wyznanie, ale tuż przed śmiercią prawdopodobnie wybrał prawosławie. Żył w ośmiu państwach, władał pięcioma językami, wyznawał trzech bogów, w końcu uznał się za wcielenie czwartego. Należał do wielu kultur Europy Środkowej, przez wszystkie został odrzucony.

*Księgi Jakubowe*<sup>1</sup> nie oswajają tej obcości. Raczej celowo ją potęgują.

### **Prawie wszystko**

Obcość Jakuba Franka – fascynująca i odpychająca<sup>2</sup> – pozostanie w powieści nieoswojona do samego końca przede wszystkim za sprawą narracji.

Najważniejsza decyzja, jaką w tej materii podjęła Olga Tokarczuk, dotyczyła perspektywy, z której docierać będzie do nas wiedza o Franku. Autorka oparła konstrukcję na sprzeczności: z jednej strony stworzyła narratora, który zawieszony między życiem i śmiercią unosi się ponad światem i „widzi wszystko” (KJ 7). To Jenta – starsza kobieta, która zapadła w śpiączkę i odtąd jako nieumarła patrzy na los społeczności żydowskiej aż do II wojny światowej. Jenta jako narratorka korzysta z przywilejów swobodnego przemieszczania się w czasie i przestrzeni, przytaczania rozmów i dokumentów, wchodzenia w psychikę bohaterów. Jej panoptyczna wszechwiedza<sup>3</sup> ma jednak swoje

<sup>1</sup> Korzystam z wydania: Olga Tokarczuk, *Księgi Jakubowe*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014. Lokalizacja przytoczeń po skrócie KJ.

<sup>2</sup> Stał się inspiracją dla kilku dzieł: Andrzej Żuławski stworzył esej autobiograficzny pt. *Moliwda* (1994), Adrian Panek nakręcił film fabularny *Daas* (2011), a Leszek Engelking napisał opowiadanie *Pielgrzymka do Częstochowy* (2011).

<sup>3</sup> Określenia „narrator panoptyczny” użyła sama pisarka: „Tak niezobowiązująco nazwałam pewną odmianę narratora trzecioosobowego i personalnego, który choć czasem dobrze zakorzeniony w tekście, staje się jednak bezosobową instancją narracyjną o praktycznie nieograniczonej perspektywie i wiedzy” (O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020, s. 170).

granice: wyznacza ją świadomość Jakuba Franka. Słyszymy zatem słowa Jakuba, nigdy – jego myśli; poznajemy opowieści o nim snute przez jego wyznawców, nie dowiadujemy się jednak, co sądzi o nim narrator ani co myśli sam Jakub. Za sprawą metody narracyjnej poznajemy świat w szczegółach, ale do wnętrza Jakuba nie przenikamy.

Dlatego Frank pozostaje człowiekiem osobnym i nieprzyswajalnym, uosabiając obcość etniczną, religijną, konceptualną i obyczajową. Ta skondensowana osobność czyni z niego nieprzedawnioną zagadkę.

### **Nadal teraz**

Pierwszy rozdział zaczyna się od słowa „Jest”. Słowo pada w prostym zdaniu: „Jest koniec października” (KJ 9), ale można w tym dostrzec coś więcej niż zwykłe powiadomienie o miesiącu. „Jest” znaczy „istnieje”, „trwa”, „dzieje się teraz”.

Inicjalne „jest” zapowiada, że narracja będzie toczyć się w czasie teraźniejszym. Oczywiście możemy pomyśleć, że chodzi o zwykłą iluzję uczestnictwa, która pozwala nam obserwować cudze życie tak, jakby rozgrywało się właśnie teraz. Ale „jest” w odniesieniu do historii sprzed dwustu lat działa nie tylko immersyjnie. Ono zamazuje gramatyczną granicę i nadaje dawnym wydarzeniom charakter niedomknięty. Jest tak, jakby skutki wydarzeń jeszcze nie nastąpiły i jakby ciąg dalszy przeszłości został włączony w nasze „dziś”.

Wprowadza nas w ten świat narrator personalny – usytuowany blisko akcji, towarzyszący postaciom, wyczulony na materialność świata. Narrator ów chłonie rzeczywistość wszystkimi zmysłami: zauważa „kobietę w białej chustce”, „jaskrawo pomarańczowe dynie”, „kwieciste materiały”, odnotowuje hałasy i ciszę, donosi o zapachach suszonych ryb, słodku (KJ 14), łajna i opadłych liści (KJ 30). A przede wszystkim patrzy – uważnie, spokojnie, konkretnie. Widzi „obszarpane poły wyleńskiego płaszcza” (KJ 9), w który odziany jest ksiądz Benedykt Chmielowski, zauważa chłopskie wozy obciążone ziarnem, drobiem i „wszelakimi płodami rolnymi”, jadące na śródowny targ w Rohatynie, spostrzega „łososiową karetę na resorach”, w której jadą Kossakowska i Drużbacka (KJ 29)...

Dzięki temu narratorowi – trzymającemu się blisko ziemi i przedmiotów – świat *Ksiąg Jakubowych* jest konkretny i żywy. Gdyby z powieści zniknął cały wątek frankistów, *Księgi Jakubowe* i tak pozostałyby gęstym studium materialności XVIII wieku w Polsce. Poznajemy w tym studium domy i sprzęty domowe, różnice między karocą i kolaską, sklepowe towary, rozpaczliwe metody na menstruację i podagrę. To jednak nie tyle statyczny opis, ile powieściowe dzianie się, bo wszystkie przedmioty zostały wciągnięte do akcji. To nie wystawa, lecz dynamiczny teatr, w którym zasobność decyduje o miejscu zajmowanym przez konkretne ciało w społecznej hierarchii.

**PRZEMYSŁAW CZAPLIŃSKI** – historyk literatury polskiej i europejskiej XX i XXI wieku, eseista, tłumacz, krytyk literacki; współtwórca Zakładu Antropologii Literatury (UAM, Poznań). Ostatnie publikacje: *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku* (2016); *O jeden las za daleko. Kapitalizm, demokracja i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce* (2019; red. P. Czapliński, J.B. Bednarek, D. Gostyński). Wkrótce ukaże się zredagowana przez niego i Joannę B. Bednarek książka zbiorowa *To wróci. Przeszłość i przyszłość pandemii*.